Rok VIII. Nr. 112. Sosnowiec, poniedziałek 24 kwietnia 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Kongres żydów z całej Polski

obradował w Warszawie nad sprawą prześladowań żydowskich w Niemczech.

WARSZAWA, 23. 4. Dziś obradował kongres delegatów żydowskich z całej Polski nad położeniem żydów w Niemczech. Zainteresowanie obradami wśród społeczeństwa żydowskiego było olbrzymie.

Na zjazd przybyła 848 delegatów z 364 miast i miasteczek Polski.

Zjazd otrzymał telegram od kongresu żydowskiego w Ameryce. Obrady zagaił dr. Gotlieb prezes związku literatów i dziennikarzy żydowskich w Polsce, który przedstawił obraz akcji protestacyjnej żydów na całym świecie przeciwko prześladowaniom ich braci w Niemczech i stwierdził, że pod wpływem prześladowań żydów w Niemczech nastąpiło zjednoczenie żydów wszystkich kierunków i przekonań. Wyrazem tego jest obecny kongres.

Eljasz Mazur, prezes żydowskiej gminy wyznaniowej w Warszawie w przemówieniu swem napiętnował okrucieństwa narodowych socjalistów, twierdząc, że są one dowodem zupełnego zwyrodnienia uczuć kulturalnych i humanitarnych.

Redaktor Turkow który niedawno powrócił z podróży po Niemczech, stwierdził, że żydzi w Niemczech stali się obywatelami II kategorji.

Żydzi w Niemczech obawiają się głośno protestować i bronić swoich praw — tak są sterroryzowani przez hitlerowców. Mówca twierdził dalej, że największa tragedja żydów niemieckich, leży obecnie w tem, że nie mają oni nawet możności ostatnio ucieczki z tego piekła na ziemi, jakiem są Niemcy obecnie dla żydów.

Antysemityzm jest jednym z głównych punktów programu partji narodowo - socjalistycznej. Niema żadnych praw, żadnych sądów dla żydów. Wykonawcą sprawiedliwości jest każdy Niemiec, ubrany w brunatną koszulę. Katowanych i bitych żydów zmusza się do podpisywania deklaracyj, ze w Niemczech jest spokojnie i że żydom się nic złego nie dzieje. Red. Heftman wystąpił z projektem zwołania przed 22 maja światowego kongresu żydów celem omówienia sposobów obrony. Proponował wniesienie sprawy prześladowań na najbliższą sesję rady ligi.

Poseł rabin Lewin zobrazował prześladowania religji niemieckiej w Niemczech. Naczelny dyrektor centrali związków kupców inż. Zajdeman przedstawił akcję bojkotową towarów niemieckich. Rabin Neufeld (Mizrachi) mówił o akcji przyjścia z pomocą ludności żydowsskiej w Niemczech i uciekinierom żydowskim z Niemiec. Adw. Hartglas omówił sprawę osiedlenia uciekinierów z Niemiec w Palestynie. Po dyskusji uchwalono szereg rezolucyj.

Centrowcy gdańscy przeciwko akcji hitlerowców w wolnem mieście

GDAŃSK, 22. 4. PAT. Opublikowana została odezwa partji centrowej pod hasłem „Za prawdę, prawo i wolność". Wieczorem odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze, na którem dłuższe przemówienie wygłosił redaktor naczelny „Deutsche Landenszeitung" Steffen.

Mówca w energicznych wyrazach podkreślił niedopuszczalność metod działania hitlerowców i z wielkim sceptycyzmem odniósł się do zapewnień hitlerowców iż dążą do utrzymania spokoju w Gdańsku. Mówca oświadczył m. in., ze nadzieje hitlerowców, iż przy obecnych rządach w Rzeszy Gdańsk będzie mógł sobie pozwolić na polityczne awantury, są złudzeniem, gdyż nigdy jeszcze Rzesza nie była tak izolowana w świecie jak obecnie.

O czem rozmawiał Roosevelt z Mac Donaldem.

PARYŻ, 23. 4. PAT. Do agencji Havasa donoszą z Waszyngtonu, że między Mac Donaldem a Rooseveltem odbyła się późno w nocy konferencja. Jak informują z kół zbliżonych do Białego Domu, obaj mężowie stanu po sprecyzowaniu swoich poglądów na bieżące zagadnienia gospodarcze znaleźli wiele punktów stycznych, które pozwolą zatrzymać spadek cen oraz wzrost bezrobocia.

Anglja prawdopodobnie zgodzi się na rozpoczęcie rozmów w sprawie stabilizacji dewiz. Najważniejszem zagadnieniem obecnej konferencji waszyngtońskiej będzie sprawa stabilizacji dewiz i kwestja barjer celnych.

Narady przywódców narodowo-socjalistycznych z udziałem Hitlera.

BERLIN, 22. 4. PAT. Kanclerz Hitler wraz z ministrem Goebelsem i Frickem udał się samolotem do Monachjum, gdzie wziął udział w naradach przywódców narodowo-socjalistycznych z całej Rzeszy.

Konferencja, na którą zaproszono również przywódców Stahlhelmu o formie współpracy między Stahlhelmem a organizacjami szturmowemi. Kanclerzowi towarzyszy szef szturmówek kpt. Röhm i książę August pruski.

Prowokacje łobuzów hitlerowskich na Śląsku

KATOWICE, 22. 4. PAT. Nocy ubiegłej wybito szyby w urzędzie gminnym w Niedobczycach pow. rybnicki i w mieszkaniach kierownika tamtejszej szkoły powszechnej oraz urzędnika sp. Brackiej. Do kamieni, wrzuconych przez okna, przywiązane były listy z pogrozkami, podpisane przez hitlerowców. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenie i jest już na tropie sprawców.

KATOWICE, 22. 4. PAT. W ub. sobotę przytrzymano w Król. Hucie oraz Świętochłowicach 6 osób, prowokujących przechodniów polskich oraz okazujących demonstracyjnie lekceważenie dla państwa polskiego.

WYBICIE SZYB W REDAKCJI GAZETY NIEMIECKIEJ.

BIELSKO, 23. 4. PAT. W nocy na 23 bm. rozbito w Bielsku kamieniami w kilku miejscach tablice reklamowe oraz parę szyb w lokalu redakcji „Schlessische Ztg". Wykroczenia te są następstwem prowokacyjnego zachowania się kilku niemców, którzy wieczorem tego dnia w sposób demonstracyjny zrywali plakaty polskich organizacyj społecznych. Tej samej nocy wybito kilka szyb w oknie jednego z mieszkańców Bielszowic. W jednym i drugim wypadku policja przytrzymała sprawców na gorącym uczynku.

—oOo—

KURSY DLA WIZYTATORÓW, DYREKTORÓW I NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

WARSZAWA, 23. 4. (wł.) W związku z reformą szkolnictwa średniego ministerjum oświaty urządzi kursy przygotowawcze dla wizytatorów, dyrektorów i nauczycieli szkół średnich.

Kursy trwać będą od 14 maja do początku roku szkolnego 1933-34.

PROCES SZPIEGOWSKI W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 23. 4. (wł.) W warszawskim sądzie okręgowym rozpocznie się w dniu 28 bm. rozprawa o szpiegostwo na rzecz jednego z ościennych państw przeciw 3 oskarżonym, między innymi przeciw b. plutonowemu W. P. Karlikowi.

Proces odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 23. 4 (wł.) Dziś pociągiem wileńskim powrócił do Warszawy z uroczystości wileńskich marszałek Piłsudski.

—oOo—

ZGON ARCYBISKUPA WAŁĘGI

KRAKÓW, 22. 4. PAT. W Tuchowie koło Tarnowa zmarł ksiądz biskup Leon Wałęga. Zmarły był w swoim czasie profesorem teologji na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, w roku 1931 został konsekrowany na biskupa a w 1933 r. mianowany został arcybiskupem Ossiriaco. Eksportacja zwłok z kościoła O. O. Redemptorystów w Tuchowie odbędzie się dnia 25 o godz. 16-ej, pogrzeb dnia 26 o godz. 9-ej rano.

—oOo—

NOWE OGRANICZENIA Z. U. P. U.

WARSZAWA, 23. 4. (wł.) Z. U. P. U. wprowadza nowe ograniczenia przy wypłacie zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym, mianowicie: zawieszone zostaną zasiłki Z.U.P.U. tym bezrobotnym, którzy są w areszcie prewencyjnym lub odsiadują karę więzienia na mocy wyroku sądowego.

—oOo—

KATASTROFALNY STAN ROLNICTWA.

WARSZAWA, 23. 4. (wł.) O katastrofalnym stanie rolnictwa na terenie całej Polski może posłużyć fakt, że w związku z niezapłaconemi pożyczkami, towarzystwo kredytowe ziemskie w Warszawie wystawia na licytację 244 majątki ziemskie województwa kieleckiego i lubelskiego.

—oOo—

Drugi dzień zjazdu zw. harcerskiego.

KATOWICE, 23. 4. PAT. Drugi dzień zjazdu związku harcerskiego rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele garnizonowym po którem kazanie wygłosił ks. kapelan Luzar.

Po nabożeństwie drużyny harcerskie w pochodzie ruszyły przed gmach województwa śląskiego, gdzie wojewoda dr. Grażyński w otoczeniu wiceministra W. R. i O. P. Pierackiego, gen. Zająca, władz harcerskich i delegacyj harcerskich z całej Polski przyjął defiladę.

W defiladzie wzięły udział drużyny harcerskie męskie i żeńskie w liczbie przeszło 2.000.

Przy defiladzie przygrywała orkiestra kolejarzy. Następnie drużyny harcerskie ustawiły się wzdłuż ulic prowadzących do śl. zakładów naukowych szpalerami, witając okrzykami udających się na obrady zjazdu przedstawicieli władz harcerskich oraz delegacje.

Przez cały dzień dzisiejszy do godz. 4-ej popołudniu odbywały się obrady w poszczególnych komisjach.

Narodowa czy narodowo - socjalistyczna rewolucja?

Czery tygodnie nieustających pa rad, defilad, przemówień, manifestacyj — przemawiado oka i ucha Niemców, którzy znów mogą zadowolić swój pociąg do widowisk militarnych i marszów wojskowych wygrywanych przez orkiestry, defilujące przez ulice. Pod tym względem „Nazi“ są mistrzami w rzemiośle i prześcignęli nawet dawny rząd cesarski; circenses dają ludowi ... w dawkach olbrzymich, nie żałując ani czasu, ani pieniędzy.

Circenses to jednak nie wszystko. Trzeba też pomyśleć o drugiej ingredjencji — chlebie powszednim. Nie sztuka rozbujać masy agitacją i obietnicami demagogicznemi, sztuka — obietnice spełnić. Ulica, tłum, a zwłaszcza miljony bezrobotnych przyjmują chętnie igrzyska, których nie szczędzi im rząd Hitlera, ale nie zapominają też o chlebie i pracy.

O tej trudnej części swego programu i swoich zadań przypomniał sobie rząd odrodzonych Niemiec i dał temu wyraz w mowie, którą wygłosił w berlińskim Sportpalacie niedawno główny pomocnik Hitlera — premjer Prus — min. Goering.

Mowa Goeringa obfitowała w bardzo ciekawe i charakteryzujące sytuację wewnętrzną momenty.

Mówił więc Goering tak.

„Skoro przeprowadziliśmy rewolucję narodowo - socjalistyczną to godzi się zauważyć, że chodzi tutaj o rewolucję narodowo - socjalistyczną, a nie wyłącznie narodową jak się to już utarło w mowie. Między nami jest sporo ludzi, którzy kładą tak wielki nacisk na wyraz „narodowy“, a przeto nie rozumieją wogóle znaczenia naszego ruchu, sensu tego, co nazywa socjalizmem niemieckim. Narodowym niemieckim w naszem pojęciu jest tylko ten, kto przyznaje się do socjalizmu niemieckiego. Kto tego nie rozumie, kto to odrzuca, ten nie rozumie wogóle znaczenia narodowego socjalizmu i rewolucji narodowo - socjalistycznej“.

I dalej:

„Tak jak marksizm zdegradował socjalizm i sprowadził go do kwestji pełnego żołądka, tak i burżuazja zdegradowała i sprowadziła racjonalizm do hurrapatrjotyzmu. Alkohol i portfel — oto źródło hurrapatrjotyzmu“.

Na czem ma polegać „socjalizm“ partii Hitlera jakiego rodzaju rozwiązanie problematów społecznych pragnie urzeczywistnić — o tem Goering nie mówił. Postawienie jednak kropki nad i, zwrócenie uwagi na charakter „socjalistyczny“ ruchu hitlerowskiego ma bezwątpienia znaczenie specyficzne — na użytek wewnętrzno - polityczny. Chodzi tu może nietyle o masy, ile o sojusznika hitlerowców — niemieckonarodowych, o partję obszarników, finansistów, przemysłowców. Jest to wyraźna przestroga pod ich adresem.

Ale co dalej? — na to nie daje odpowiedzi żaden z przywódców i ministrów, kierujących dzisiaj nawą III Rzeszy.

E. R.

Popierajcie L.O.P.P.

Swięto narodowe Persji.

24 kwietnia.

Niepodległy byt Persji datuje się od roku 1779, tj. od chwili objęcia władzy przez dynastję Kadżarów. Ostatnim władcą z tej dynastji był szach Sultan Ahmas, zdetronizowany „w imię dobra narodu“ 31 października 1925 roku przez Medżlis czyli perskie zgromadzenie Narodowe. 13 grudnia tegoż roku Medżlis dokonał wyboru nowego szacha Persji, poruczając tę najwyższą godność Rozie Chanowi Pahlevi i ustanawiając ród Pahle i jako dynastyczny ród szachów Persji. W dniu 24 kwietnia 1926 r. Reza Chan uroczyście koronował się na szacha Persji i dzień ten święcony jest odtąd jako święto narodowe Persji.

Obecny szach Persji urodził się jako syn oficera. Wcześnie wstąpił do wojska i wkrótce został jednym z wyższych oficerów dywizji kozaków w r. 1921 Reza Chan na czele 4.000 ludzi zajął Teheran. To był początek jego niezwykłej karjery. W tymże roku został głównodowodzącym armji perskiej i ministrem wojny, sprawując faktycznie rządy nad krajem.

Na tem stanowisku wykazał niebywałą energję, której Persowie zawdzięczają pacyfikację kraju i stworzenie regularnej armji. W r. 1923 Reza Chan został premjerem. Powołane przez niego Zgromadzenie Narodowe dokonało, jak wspomnieliśmy, jego wyboru na szacha w roku 1925.

Szach Reza Chan Pahlevi jest nawskroś nowoczesnym władcą. Kiedy w roku 1928 król Afganistanu, Amanullah i jego żona Surija zapowiedzieli wizytę w stolicy Persji, mułłowie perscy wystosowali list do szacha z pokorną prośbą, by zechciał zwrócić pwagę na to, aby królowa Afganistanu była zakwefiona. Szach, przeczytawszy pismo, porwał je na kawałki, z oburzeniem zawoławszy do swego najbliższego otoczenia: „Szaleńcy! Czyż nie wiedzą, że żyjemy obecnie w XX stuleciu?“

Dobitniejszą odpowiedzią na prośbę mułłów było ukazanie się królowej Persji w towarzystwie szacha w słynnej świątyni w Kum z odsłoniętą twarzą. To śmiałe wyzwanie, rzucone zacofanym mułłom perskim w dzień Nowego Roku, o mało nie pociągnęło za sobą tragicznych skutków: tłum, zebrany w świątyni, ruszył ławą ku parze królewskiej, którą z trudem osłoniła przyboczna straż. W czasie uroczystości noworocznych (trwają one w Persji 13 dni i nocy) Szach sprawił jeszcze większą niespodziankę duchowieństwu perskiemu: pewnego poranka, bez uprzedzenia, zjawił się w meczecie w butach z ostrogami! Nigdy jeszcze świątynie perskie nie widziały takiej hańby! Tłum, w obawie przed gniewem Allaha, uciekł w popłochu, porzucając przed świątynią obuwie...

Energiczny władca Persji dokonał w ciągu kilku lat swego dotychczasowego panowania szeregu reform na polu administracji, prawa, oświaty. M. in. dokonana została reforma prawa małżeńskiego, obalająca dotychczasowe wiekowe tradycje.

M. D.

Walne zgromadzenie P. C. K. w Kielcach

W Kielcach odbyło się posiedzenie komitetu okręgowego oraz walne zgromadzenie okręgu polskiego czerwonego krzyża.

Obradom przewodniczył dr. Karol Ryder prezes zarządu oddziału P. C. K. w Sosnowcu, który jest jednocześnie wiceprezesem komitetu okręgowego.

Reprezentowane były przez swych delegatów oddziały P. C. K. w Busku, Częstochowie, Jędrzejowie, Kielcach, Końskich, Olkuszu, Opatowie Ostrowcu Pionkach, Radomiu, Skarżysku, Sosnowcu, Wierzbniku, Włoszczowie i Zawierciu. Nie przysłały swych delegatów oddzały PCK. w Kozienicach. Miechowie i Sandomierzu. Liczba członków P. C. K. na terenie województwa wynosi 8150, członków kół młodzieży 12.200.

Zarząd okręgu przedłożył zgromadzeniu program prac na 1933 r., w którym na pierwszy plan wysuwa się działalność w zakresie pogotowia sanitarnego, tj. szkolenia personelu sanitarnego (siostry pogot. sanit. PCK. drużyny ratownicze PCK) oraz gromadzenie sprzętu sanitarnego: ekwipunki drużyn ratowniczych punkty sanitarno - odżywcze, samochody sanitarne itd. Natomiast dział pracy pokojowej (pomoc bezrobotnym, krzewienie hygjeny itd) wykonywany może być jedynie przez te oddziały, które w znacznym stopniu są już zaawansowane w pracach pogotowia sanitarnego.

Podkreślono konieczność przeciwstawienia się jaknajkategoryczniej opinji, jakoby obecnie Polski Czerwony Krzyż nie musiał w społeczeństwie zabiegać o opłacanie składek oraz ofiar, gdy zostały wprowadzone drogą ustawy opłaty na cele PCK od wszelkiego rodzaju widowisk. Stanowisko takie nie jest słuszne i wprost szkodliwe, gdyż grom zadań jakie leżą przed PCK wymaga wielkich zasobów pieniężnych.

Należy również zaznaczyć, że z chwilą wprowadzenia opłat od widowisk rząd skreślił subwencję z budżetu państwa na cele PCK. W następnym punkcie obrad, na wniosek komisji rewizyjnej, uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum. W skład nowego zarządu okręgu PCK. powołani zostali: pp. Bolesław Sosnowski — prezes, rej. Wacław Janiszewski — wiceprezes, radca Apolinary Łukaszewicz — wiceprezes, Antoni Dukalski — sekretarz, Konstanty Tomczyk — skarbnik, dr. Franciszek Dziewulski — szef sanitarny, nacz. Józef Siewiński, ks szambelan Antoni Żrałek — członkowie zarządu, oraz pp. prof. Jan Lachnik, prof. Fr. Mondzielewski, kpt. Stanisław Weichert, nacz. Władysław Włoczewski, Zofja Wolska — zastępcy członków zarządu. Kierownictwo nad sekcją okręgową sióstr pogotowia sanitarnego PCK objęła nadal p. Wolska. Prezydjum komitetu Okręgowego PCK zostało wybrane w osobach: p. wojewoda Jerzy Paciorkowski — prezes, p dr. Karol Ryder — wiceprezes, p. Antoni Dukalski — sekretarz W sprawozdaniach z działalności poszczególnych oddziałów PCK stwierdzono znaczne ożywienie tejże działalności w poszczególnych powiatach.

KRONIKA

KALENDARZYK

Kwiecień 24 Poniedz.

Dziś: Fideliza Kap.
Jutro Marka Ew.
Wschód słońca: 4.33
Zachód słońca: 18.52

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 24 kwietnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Przegląd kom. 5.35. Skrzynka poczt. 15.50. Płyty. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt Zagadnienia gospodarcze. 17.00. Recital fortepj. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. 19.30 Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Omówienie koncertu z Budapesztu. 20.20. Tr. z Budapesztu. 21.15. Wiad. sport. 21.20. Dod. do Pras. Dz Radj. 21.30 D. c. transm. z Budapesztu. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Wtorek, 25 kwietnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Kom. Państw. Wych. Fizycz. 15.35. Wśród książek. 15.50. Zagadki i szarady. 16.00. Płyty. 16.20. Odczyt dla maturzystów .17.00. Popołudn. koncert z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wiad. roln. 19.30. Feljeton p. t. O muzyce renesansowej. 19.45. Pras. Dz. Radj. 21.30. Wiad. sport. 21.35. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.40. Recital fortep. 22.20. Kwadrans lit. 22.35. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 24 kwietnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. meteor. 15.15. Kom. z Warsz. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Płyty. 16.25. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Mieszkańcy Śląska na przestrzeni wieków. 19.15. Rozmaitości. 9.25. Kom. strażactwa śląskiego. 19.30. Tr. z Warsz. 20.20. Tr. z Bukaresztu. W przerwie wiad. sport. i Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55. Program na dz. nast. 22.55. Tr. z Warsz.

—oOo—

Z ZAGŁĘBIA.

W lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki dziś prof. Teofil Meller „Kultura sportowa“, jutro dr. Ludwik Łakomy „Czy metale żyją? — Zmęczenie się metali i stopów“ część 1-sza, dnia 26 bm. dr. Ludwik Łakomy „Czy metale żyją? — Samoulepszanie się wskutek zmęczenia“ część II-ga, dnia 27 bm. dr. Ludwik Łakomy „Czy metale żyją? — Starzenie się i śmierć metali“ część III-cia, dnia 28 bm. prof. Stefan Piotrowski „Saharyjske oazy“ z ilustracją i dnia 29 bm. dr. Jan Weinziehed „Gruźlica i jej znaczenie społeczne“.

Początek pogadanek o godz. 19.30. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

Przygotowania do obchodu 10-lecia L. O. P. P. w Zawierciu. Pod przewodnictwem prezesa pow. kom. L.O.P.P. p Fr. Langerta odbyło się posiedzenie komisji wyłonionej na ostatniem posiedzeniu pow. kom. LOPP, celem opracowania projektu obchodu 10-lecia LOPP.

Po dłuższej dyskusji ustalono projekt programu, który przedstawiony zostanie komitetowi obywatelskiemu w dniu 25 bm. Nadmienić należy, że w rb. 10 „tydzień“ LOPP obchodzony ma być nader uroczyście, specjalny zaś nacisk położony będzie na propagandę tej LOPP. Stwierdzić należy, że w ostatnich czasach powstało cały szereg kół w szkołach powszechnych, średnich, urzędach państwowych, komunalnych i fabrykach, tak na terenie miasta, jak i na terenie powiatu. Pożądanem jednak jest, aby idea LOPP objęła jaknajszersze warstwy społeczeństwa, a mianowicie: zorganizowane kupiectwo, rzemiosło, związki zawodowe, stowarzyszenia młodzieży, przy których bezwzględnie powstawać powinny coraz nowe koła LOPP.

Imponujące manifestacje przeciwniemieckie W ZAGŁĘBIU.

W SOSNOWCU.

Wczoraj popołudniu odbyły się w Sosnowcu imponujące manifestacje antyniemieckie zorganizowane przez komitet międzyorganizacyjny.

Organizacje ze sztandarami biorące udział w manifestacjach zebrały się na boisku WF. i PW. w Sosnowcu przy ul. Montwiła Mireckiego, skąd pochodem na czele z orkiestrą udały się ulicami: Piłsudskiego, 3 maja przed dworzec.

Na placu przed dworcem ze specjalnie ustawionej mównicy wygłoszone zostały przemówienia.

Przemówień tych wysłuchało około 6 tysięcy osób, poczem uchwalona została poniższa rezolucja odczytana przez komendanta okręgu legionu młodych p. *Giersza*.

Społeczeństwo Sosnowca zebrane na manifestacji antyniemieckiej, oburzone do głębi barbarzyńskimi gwałtami i sadystycznemi zbrodniami rządu i narodu niemieckiego, w imię hasła narzuconego nam przez hydrę germańską „Oko za oko, ząb za ząb“ uchwala:

1. Bezwzględny bojkot towarów niemieckich, 2. gazet i czasopism niemieckich, 3. filmów niemieckich. 4. widowisk z udziałem artystów niemieckich, 5. firm utrzymujących stosunki handlowe z Niemcami 6. Żądamy stosowania względem niemców w Polsce, tych represyj jakie stosują niemcy względem polaków, 7. Wzywamy rząd aby na terenie międzynarodowym dokumentował obłudne i barbarzyńskie postępowanie rządu i narodu niemieckiego wobec innych narodowości, wykazując przy każdej okazji rządom innych państw ich imperjalizm i dążność do hegemonji nad światem, 8. Domagamy się, aby wzorem Francji rząd przystąpił do fortyfikacji naszych granic zachodnich. 9. Domagamy się zwolnienia wszystkich niemców z zajmowanych stanowisk w Polsce, 10. Domagamy się zamknięcia szkół niemieckich. 11. Domagamy się unieważnienia tak zwanej umowy likwidacyjnej dotyczącej rezygnacji z praw przysługujących Polsce do wysiedlenia niemców z ziem zachodnich, 12. Domagamy się natychmiastowego wysiedlenia niemców nie posiadających obywatelstwa polskiego jako odwetu za wysiedlanie poddanych Polski z terenu niemieckiego 13. Domagamy się, rozwiązania wszystkich organizacyj niemieckich o podkładzie gospodarczo - polityczno - społecznym, w szczególności Volksbundu. 14. Oświadczamy, że w walce o całość granic naszych na każdy zew rządu staniemy murem gotowi do boju do ostatniej kropli krwi.

W BĘDZINIE.

Wczoraj odbyły się w Będzinie manifestacje antyniemieckie. Pochód złożony z kilkuset osób, reprezentujących miejscowe organizacje przeszedł ulicami miasta, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko niemcom.

Następnie na placu „Sokoła“ przemawiał p. *Kantor - Mirski* oraz odczytana została rezolucja.

Manifestacje zakończono odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród“.

Wczorajsze uroczystości 25 rocznicy istnienia gimn. im. Em. Plater

Wczoraj w drugim dniu obchodu 25 rocznicy istnienia gimnazjum im. E. Plater odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. kanonika Jankowskiego, który dokonał również poświęcenia sztandaru, ufundowanego przez rodziców uczenic gimnazjum. Kazanie wygłosił ks. prefekt Sobczyński.

Po nabożeństwie uformował się pochód i przy dźwiękach orkiestry udał się do teatru, gdzie odbyła się akademja. Akademję zagaił komisarz p. Kuźniak. Do prezydjum akademji zostali zaproszeni pp: przedstawiciel min. wyznań rel. i ośw. publicznego wizytator Seweryn, przedstawiciel kuratorjum krakowskiego Kydryński, ks. kanonik Jankowski, przedstawiciel miejscowych władz szkolnych Luchowiec, przewodniczący koła opieki przy gimnazjum inż. Sosnowski i przedstawicielka koła byłych wychowanek p. M. Zakrzewska.

Dyr. Siwikowa w dłuższem przemówieniu zobrazowała całokształt życia szkoły.

Następnie przemawiał inż. Czaplicki, który w imieniu rodziców wręczył nowy sztandar szkolny dyr. Siwikowej, przełożona zaś oddała uc... [illegible]

Przemawiał następnie w imieniu uczenic p. Braszczyńska, wizytator p. Seweryn w imieniu M. W. R. i O. P., p. Kutryński w imieniu kuratorjum ks. kan. Jankowski, p. Kozubowska w imieniu b. wychowanek, gen. Berbecka, b. nauczycielka gimnazjum, ks. prefekt J. Sobczyński imieniem grona nauczycielskiego.

Gorącą owację urządzono p. J. Wyderko, która również obchodzi 25 rocznicę swej pracy nauczycielskiej w gimnazjum.

Po przemówieniach przewodniczący p. Kuźniak odczytał szereg telegramów z życzeniami: p. wojewoda kielecki Paciorkowski, p. K. Morawski wizytator z Warszawy, zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej, dyr. J. Przedpełski, dyrektorowie szkół miejscowych byłe wychowanki, rodzice i in.

Na akademji prócz nauczycielstwa, rodziców, młodzieży, byli obecni przedstawiciele władz administracyjnych z p. wicestar. Izydorczykiem, poseł Gosiewski i in.

Po akademji odbyło się śniadanie w lokalu Związku pracowników przem. i handl., a o godz. 4 popoł. przedstawienie w teatrze. W części koncertowej przedstawienia chór męski „Harfa“ pod batutą p. Godeckiego wykonał kilka pieśni, nagrodzonych oklaskami.

Uczenice gimnazjum im. E. Plater i uczniowie gimn. im. Staszica odegrali 2-aktową komedję Korzeniowskiego p. t. „Narzeczone“.

PRZED ROZPOCZĘCIEM BUDOWY GMACHU POD SZKOŁĘ ŚREDNIĄ W ZAWIERCIU.

Pod przewodnictwem starosty Konopackiego odbyło się w gmachu starostwa trzecie z kolei zebranie komitetu budowy gmachu szkoły średniej w Zawierciu. Na zebraniu tem przedewszystkiem komisarz Langert złożył sprawozdanie z wyjazdu do ministerjum oświaty w celu przedstawienia projektu gmachu, dostosowanego do wymagań zreorganizowanego szkolnictwa. Przedstawiony projekt został zasadniczo przez ministerjum przyjęty. Wobec powyższego komitet zalecił wykonanie planów i szczegółowych kosztorysów architektowi miejskiemu.

Do przedłożenia planów krakowskiemu kuratorjum szkolnemu, celem zaakceptowania ich, upoważnieni zostali pp. starosta Konopacki i prezes Holenderski. Dłuższą dyskusję prowadzono nad terminem rozpoczęcia budowy. W dyskusji zabierali głos pp.: starosta Konopacki, dyr. Jakliczowa, dyr. A. Erbe, dyr. Baurenec, komisarz Langert, Holenderski, dyr. Brzozowski i dyr. Zieliński. Biorąc pod uwagę obecne warunki sprzyjające budowie, postanowiono budowę rozpocząć bezwłocznie po zatwierdzeniu planów przez województwo. Plany budowy gotowe będą około 20 maja rb. Projektowano również aby poświęcenie kamienia węgielnego odbyło się już w uroczystym dniu 3 maja niewiadomo jednakże czy warunki techniczne na to pozwolą. Następnie nastąpiło ostateczne ukonstytuowanie się komitetu budowy, który przedstawia się następująco: prezydium komitetu: przewodniczący Holenderski, członkowie: starosta Konopacki i dyr. Wesołowski, sekcja budowlana pp.: przewodniczący prezes Holenderski, członkowie: dyr. Erbe, dyr. Banachiewicz, zastępca dyr. Zieliński. Sekcja finansowa: pp. dyr. Jakliczowa, ks. kan. B. Wajzler, dyr. Wesołowski, zast. J. Hajdasiński. Komisja rewizyjna pp.: dyr. Banachiewicz, dyr. Brzozowski i poseł inż. Sowiński. Generalnym sekretarzem komitetu został sekretarz magistratu p. Czarnota.

Stwierdzić należy, że sprawa budowy gmachu pod szkołę średnią w Zawierciu prowadzona była przez różne komitety mniej lub więcej ... przez 25 lat. Posiadano nawet na ten cel plac ... gotówki, ba ... było odwagi, aby już dawno przystąpić do budowy omawianego gmachu. Dopiero w rb. dzięki inicjatywie niewielkiej garstki ludzi, sprawa budowy gmachu pod szkołę średnią wkroczyła na właściwe tory i spodziewać się należy, że skład komitetu budowy daje gwarancję, że gmach ten jeszcze przed zimą stanie pod dachem.

WALNE ZEBRANIE L. O. P. P. W DĄBROWIE.

W ubiegły piątek odbyło się pierwsze po walnem zebraniu posiedzenie zarządu komitetu L. O. P. P. w Dąbrowie, który ukonstytuował się jak następuje: **inż. Paszkowski — prezes, p. Uniejewski — wiceprezes, p. Domaszewska — skarbnik i p. Zieliński — sekretarz.**

Referat O. P. G objął p. J. Ostrowski referat szkół powszechnych p. Szkup. referat lotniczy i modelarski inż. Wieczorkiewicz referat szkół średnich p. Rogawski i referat propagandowy dyr. Wierzbicki.

Następnie omówiono w ogólnych zarysach zorganizowanie „tygodnia lotniczego“ w Dąbrowie i przedyskutowano szereg spraw bieżących.

Organizacyjne zebranie „Tygodnia lotniczego“ wyznaczono na 27 bm., na które postanowiono zaprosić przedstawicieli wszystkich organizacyj.

Spóźniony pociąg.

Mnie nie ucz jechać.

Człowiek nerwowy, który ma wyjechać dokądś o 8-ej rano, już o 8-ej wieczorem poprzedniego dnia czuje niepokój.

Tak było z p. Eljaszem Binenfeldem, który bawił parę dni w Zagłębiu u swego bratanka p. Mojżesza Binenfelda i w poniedziałek rano miał wrócić do Kozienic.

Już w niedzielę wieczorem p. Eljasz był gotów do podróży. W palcie, w kapeluszu, w kaloszach i z parasolem położył się do łóżka.

— Co wujcio robi? — zdziwił się bratanek. — Przecież pociąg odchodzi za 10 godzin. Poco spać w ubraniu?

— Wolę spać w ubraniu, jak polecieć na pociąg bez ubrania. Nastaw budzik na piątą.

— Przecież pociąg odjeżdża o ósmej.

— Moniek! — zdenerwował się p. Eljasz. — Kto tu wyjeżdża, psia krew? Ja czy ty. Starego wujka idziesz uczyć jechać? Lepiej wiem od ciebie co robić.

P. Moniek, nie chcąc obrażać wujka, nastawił budzik na piątą, zapakował mu jeszcze na drogę trzy bułki, położył je do łóżka obok parasola, a następnie sam się położył do snu.

Po chwili obydwaj panowie już chrapali. Wśród nocy nagle p. Eljasz zerwał się z łóżka, złapał parasol i paczkę z bułkami i potrząsnął mocno swego bratanka.

— Moniek, Moniek! Gdzie zapałki? Zobaczno, która godzina?

P. Moniek zapalił zapałkę, spojrzał na budzik.

— Co wujek zwarjował, psia krew! Pierwsza godzina!

— Myślałem, że już piąta.

— Toby budzik dzwonił.

— A może jest zepsuty?

P. Eljasz położył się zpowrotem, ale o godzinie drugiej, znów obudził bratanka, prosząc go, żeby sprawdził, czy budzik nie zepsuty.

O trzeciej znów, o czwartej to samo. Po czwartej obaj panowie zmęczeni cogodzinnem budzeniem, zasnęli mocno. To też, gdy budzik o piątej zaczął dzwonić, żaden z panów nie słyszał.

— Kiedy się p. Eljasz obudził, było już po ósmej. Z rozpaczy złapał budzik i cisnął go przez okno, trafiając przechodzącego akurat p. Andrzeja Koszarskiego.

P. B. został zato skazany zaocznie na sto zł. grzywny.

Mumja Lenina gnije

Mauzoleum na Kremlu zamknięte

Osobliwością Moskwy jest „mauzoleum Lenina“, codziennie odwiedzane przez tysiące ciekawych ujrzenia szklanej trumny we wspaniałem mauzoleum z czerwonego marmuru u zewnętrznych murów Kremla, gdzie spoczywa zabalsamowane ciało Lenina.

Obecnie ujawniło się podobno że sztuka balsamowania nie zdoła powstrzymać naturalnego procesu gnicia zwłok.

Śmiertelne szczątki twórcy bolszewizmu znajdują się w stanie widocznego rozkładu. Od sześciu tygodni dostęp do mauzoleum jest zamknięty.

W związku z tem ludność moskiewska szepce sobie pokryjomu że rozpad trupa jest symbolem bliskiego końca stworzonego przez Lenina reżimu.

RUMIANY NIEBOSZCZYK — ZAWSZE JAK ŻYWY.

Nowe metody balsamowania zwłok.

Balsamowanie zwłok jest dotąd nierozwiązaną zagadką. Uczeni wszystkich wieków starali się wydrzeć mumjom egipskim tę tajemnicę — ale napróżno! Dzisiejsza konserwacja trwa krótko, jak to można zaobserwować choćby na zwłokach Lenina.

W ostatnich dniach przybywają nauce dwa nowe sposoby mumizacji wynalezione po długoletnich studjach przez lekarza włoskiego z Nowego Jorku, dra Giovanniego Arciere. Członek Akademji włoskiej, profesor anatomji w Uniwersytecie rzymski, dr. Dionysi, zreferował je na ostatniem posiedzeniu.

Są to sposoby całkiem różne od dzisiejszych metod balsamowania i sporządzania mumij.

Pierwszy polega na „marmoryzacji zwłok, to jest na preparowaniu ich tak, by przybrały wygląd marmurowego posągu.

Drugi, daleko doniośléjszy, utrzymuje ciało w stanie zupełnej świeżości, nie wyłączając organów wewnętrznych. Zwłoki w ten sposób konserwowane mają także zachowywać giętkość kończyn, miękkość mięśni i barwę skóry.

Do tych wyników dr. Arciere doszedł po udanym eksperymencie stałego konserwowania owoców i jarzyn.

Zdaniem prof. Dionysego, metody d-ra Arciere posiadają wielką wartość i dadzą się bez trudności stosować praktycznie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Druga niedziela na boiskach A kl. Zagłębia.

Do spotkań o mistrzostwo A kl. Zagłębia w dniu wczorajszym stanęły drużyny: **Policyjny, Ruch, Unja, Zagłębianka, Solvay, C. K. S., Sarmacja i Zagłębie.**

Ogólnie druga niedziela spotkań o mistrzostwo nie przyniosła żadnych niespodzianek.

POLICYJNY — RUCH 1:0.

Na własnem boisku Policyjny K. S. spotkał się z Ruchem wygrywając spotkanie w stosunku 1:0.

Jedyną bramkę strzelił **Luchter.**

Sędziował p. **Okularczyk,** dobrze.

Przedmecz rezerw Ruch — Policyjny ończył się wynikiem 4:1 dla Ruchu.

UNJA — ZAGŁĘBIANKA 2:1.

S... kanie między powyższemi drużynami odbyło się w Sosnowcu na stadjonie „U... ji".

Zaw... ły odbyły się pod przewagą gospodarzy, którzy mecz wygrali o stosunku 2:1.

Bramki s... eli: **Gwódź i Sobiechard.**

C. K. S. — SOLVAY 2:2 (1:1).

W Grodźcu odbyło się spotkanie między C. K. S. a miejscowym Salvayem.

Już na początku meczu widać było, że drużyny są równorzędne.

Prowadzenie uzyskuje CKS. ze strzału **Boguckiego.**

Dopiero na parę mnut przed końcem pierwszej połowy wyrównuje **Kuszewski.**

Po przerwie gra odbywała się pod przewagą miejscowych.

Na samym początku drugiej połowy **Starzycki** z C. K. S. podwyższa wynik do 2:1.

Po obustronnych atakach wynik 2:2 ustala **Kuszewski.**

Sędzia p. **Dulas,** słaby, przedłużył zawody prawe o 10 minut

Przedmecz 4:0 dla CKS.

SARMACJA — ZAGŁĘBIE 1:1.

W Będzinie spotkała się Sarmacja z Zagłębiem.

Wynik remisowy 1:1.

Ter... ny rozgrywek o mistrzostwo kl. C Zagłębia.

Rozgrywki o m... strzostwo kl C Zagłębia odbędą się w d... uch grupach.

Do I-szej podgr... py należą następujące kluby: „Kinereh"., „Samson", „Gwiazda", P.M.S. Porąbka.

Do II-giej podgrupy następujące kluby: „Dąbrowianka", „Makabi" (Strzemieszyce), „Makabi" (Dąbrowa), „Orzeł" „Cyklon", „Gołonóg", „Cynkownia".

Rozgrywki odbędą się w następujących terminach.

I PODGRUPA.

30 bm. Jutrznia — SMP. „Porąbka" Gwiazda, — Przemsza, Samson — Naprzód.

14.5 SMP. Porąbka — Samson, Przemsza — Jutrznia, Kinereth — Gwiazda.

21.5 Naprzód — Gwiazda, Przemsza SMP., Porąbka Jutrznia — Kinereth.

28.5 Gwiazda — Jutrznia. Kinereth — Samson, Naprzód — SMP. Porąbka

4.6 SMP. Porąbka — Kinereth, Samson — Jutrznia, Przemsza — —Naprzód Gwiazda — Samson.

11.6 Kinereth — Przemsza, Jutrznia — Naprzód, Gwiazda — Samson.

18.6 Naprzód — Kinereth, Samson — Przemsza, SMP. Porąbka — Gwiazda.

II-ga PODGRUPA.

30 bm. Gołonóg — Dąbrowianka, Makabi Strzem. — Orzeł, Cyklon — Makabi Dąbrowa.

14.5 bm. Dąbrowianka — Cyklon, Orzeł — Gołonóg, Cynkownia — Makabi, Strzemiesz.

21.5 bm. Makab Dąbr. — Makabi Strzem. Orzeł — —Dąbrowianka, Gołonóg — Cynkownia.

28.5 Makabi Strzem. — Gołonóg, Cynkownia — Cyklon, Makabi Dąbr. — Dąbrowianka.

4.6 Dąbrowianka — Cynkownia, Cyklon — Gołonóg, Orzeł — Makabi Dąbr.

11.6 Cynkownia — Orzeł, Gołonóg — Makabi Dąbr., Makabi Strzem. — Cyklon.

18.6 br. Makabi Dąb — Cynkownia, Cyklon — Orzeł, Dąbrowianka — Makabi Strzemieszyce.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach. są gospodarzami zawodów.

MISTRZOSTWO KL. B. BRYNICA—SATURN 3:3 (0:0).

W Czeladzi na boisku miejskiem Brynica w spotkaniu o mistrzostwo kl. B. zremisowała z K. Saturnem z Wojkowic Komornych 3.3 (0:0).

Przedmecz rezerw 7:0 dla Brynicy.

SPOTKANIA LIGOWE.

W Wielkich Hajdukach Ruch — Wisła 1:0 (0:0).

W Warszawie Warszawianka—Ł. K. S. 0:0.

W Siedlcach Pogoń — 22 p. p. 3:2 (1:0).

OTWARCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO K. M. ZAGŁĘBIA.

Wczoraj odbyło się w klubie motocyklowym Zagłębia uroczyste otwarcie sezonu letniego.

O godz. 9 rano po zbiórce motocyklistów przed dworcem, udano się do Katowic, gdzie członkowie K. M. Zagłębia wzięli udział w uroczystości klubu śląskiego.

Następnie powrócono do Sosnowca, poczem po mszy św. w kościele parafjalnym, odbył się wspólny obiad.

Na uroczystości otwarcia sezonu obecne były liczne delegacje klubów śląskich z prezesem okręgowym związku motocyklowego mjr. **Kowalówką.**

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 55

W tej części miasta nikt go nie znał, mógł się więc pokazać bez obawy, puścić z ust kilka słów mających stać się owym strumykiem, który zamieniwszy się w straszny potok spadnie na głowę nieszczęśliwego Raula de Challins.

Przeszedł ogród Luksemburski. piceul. Vaugirard aż do placu Saint Sulpice, z uwagą przyglądając się rzadkim w tej stronie miasta sklepom, poczem wszedł na ulicę Garanciere.

Mały zakład fryzjerski, a raczej golarnia zwrócił jego uwagę sklepik ten znajdował się prawie naprzeciwko pałacu zmarłego hrabiego Karola Maksymiljana de Vadans.

Nad drzwiami, jakgdyby w jakiemś małem, prowincjonalnem miasteczku zawieszona była miseczka do golenia i napis:

Golenie, strzyżenie i fryzowanie za 30 centymów.

— W golarniach tych, jak wiamo, zbierają się wszystkie plotki z całej okolicy — rzekł do siebie Vendame. — Potrzebuję tylko kazać sobie brodę ogolić.

Wszedł do sklepu.

Gospodarz południowiec, gadotliwy jak sroka, golił jednego ze swoich klijentów z sąsiedztwa, którego niebieski fartuch, wskazywał rzemiosło szynkarza.

— Brawo! — pomyślał kamerdyner Filip — nigdybym sam lepiej nie wybrał, drugiego mego słuchacza.

— Zaraz skończę z tym panem i za chwileczkę będę na pańskie rozkazy — rzekł golarz, obracając się do Juljusza Vendame i wskazując na krzesło, poczem rozpoczął na nowo rozmowę.

— Zapewne, że ich jest dwoje do podziału spadku — mówił — to jednak nie przeszkadza, że każde weźmie piękny kawał grosza. Zadowolniłbym się ja sam, jak mnie pan widzisz, połowa czwartej części. Powróciłbym do Beaucaire. mego rodzinnego miasta i żył sobie spokojnie nic nie robiąc, jak jaki gruby mieszczuch

— Bardzo panu wierzę — rzekł szynkarz — mówią o pół tuzinie miljonów.

— Gdyby nawet było więcej. to i to nie zdziwiłoby mnie wcale — odrzekł golarz — ogromne dochody. których się nie wydaje, szybko zwiększają majątek. Bogaty był jak Krezus, ten hrabia de Vadans.

Juljusz Vendame, nastanawiający ucha. a przyznać należy, że przypadek wybornie mu usłużył, uznał chwilę stosowną do wtrącenia się do rozmowy.

— Ach! — rzekł — wszak to o hrabim de Vadans jest mowa?

— Właśnie o nim—odrzekł golarz

— Czy znałeś go pan?

— Nigdy go nie widziałem, ale dużo o nim mówią u mego pana.

— Mieszkasz pan w tych stronach?

— Tak, właśnie wszedłem do służby na kamerdynera u jednego senatora przy ulicy Vaugirard. Zabawna to śmierć tego hrabiego de Vadans, jakaś tajemnica.

Figaro z ulicy Garanciere, skończył golić swego klijenta. Ten wstał i poszedł umyć twarz zimną wodą z dodatkiem octu Bully i odezwał się.

— Dlaczegóż tajemnica, wszakże był już dość stary, więc umarł bardzo zwyczajną śmiercią.

— To wszystko jeszcze wcale nie dowiedzione — rzekł Vendame zagryzając usta.

— Czy pan co słyszał? — zapytał golarz z ciekawością.

— Ho! Ho! bardzo wiele.

— Cóż takiego?

— Naprzód. jak utrzymują, żadnego doktora nie wzywano do chorego.

— Rzeczywiście i ja to słyszałem.

— Ci, którzy byli przy nim, nie pozwalali doktorowi przestąpić progu pałacu, rzecz więc prosta, że mieli swoje powody — —mówił Juljusz.

— Ależ — rzekł szynkarz — więc śmierć nie miałaby być tak naturalną, jak się zdawało.

— Ech! Ech!

— Przyśpieszono więc zgon hrabiego?

— Ba! być może.

— Trucizną pewnie.

— Wielu jest takich, którychby to może nie zadziwiło.

— Ale któżby to mógł uczynić?

— Co do mnie, ja nic nie wiem, ale tam w familji są siostrzeńcy. którym pewnie pilno było odziedziczyć.

— Wiesz pan co, że to byłaby gruba historja, gdyby tak policja się o tem dowiedziała!!!

— Zdaje się, że ona już wie — mówił Vendame — i któregokolwiek dnia, może panowie zobaczycie prokuratora rzeczypospolitej w towarzystwie sędziego śledczego i kilku agentów, stukających do drzwi pałacu.

— Jeden z tych siostrzeńców tam mieszka — mówił golarz — ten. co to nigdy starego nie opuszczał. Nawet to wszystkim wydał się bardzo dziwnem.

— Ten siostrzeniec, ten właśnie lis który polował na kurę, znoszącą złote jaja.